Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 41 | **Września, wtorek, dnia 13 kwietnia 1926 r.** | **Rok VIII**

O pomnik Matki Boskiej na rynku wrzesińskim.

Projektując pomnik stanąć mający na rynku naszego miasta, art.-rzeźbiarz p. Marcin Rożek, miał przed sobą niełatwe do rozwiązania zadanie.

Już kwestja uzgodnienia pomnika z tłem, złożonem z niejednolitych architektonicznie kamienic, stanowiła poważną trudność, dalej zadanie komplikowało zagadnienie „frontu“ pomnika, „tematu“ itp.

Ze zrozumiałem więc zainteresowaniem, wespół z miejscowym współpracownikiem red. Kurjera Poznańskiego, udaliśmy się do urzędu budowlanego, gdzie projekt na pomnik jest złożony, celem przekonania się, o ile i jak projekt p. Rożka, zadanie pomnika rozwiązuje. —

Miasto nasze, coraz estetyczniejszą przybierające szatę, i w tej mierze niemal przodujące innym miastom powiatowym tego samego typu, cechuje większe niż w innych ubóstwo tak w liczbie jak i wartości pomników.

Nie mówiąc już o tem, że w ciągu ostatnich lat kwestja ta nieco się poprawiła, że np. na Placu Wolności, z gruzów świadectwa krzyżackiego smaku, wyrósł, silnie jeszcze smak ten przypominający, przecież lżejszy i mniej twardy i martwy, pomnik, że dalej przy ulicy Kościuszki, we wnęce parkanu koszarowego ustawiony, mile działa prosty, mały, udatnie choć zwięźle wystylizowany, pomnik w hołdzie poległym pułku, — to wszakże, tak pierwszy jak i drugi, dalekie są od monumentalnej powagi pomników w większym stylu. —

Nic tedy dziwnego, że brak takiego właśnie monumentu wyczuwając, ojcowie miasta, po kilkoletnich namysłach, wstąpili na drogę realizacji życzeń mieszkańców, by na miejscu zniesionego w czas podwyższania rynku pomnika, stanął rozmiarami dociągnięty do obszaru rynku, estetycznie wartościowy monument. —

Dość żywa w swoim czasie polemika w miejscowem piśmie co do charakteru pomnika, zakończona została ostatecznie decyzją, że pomnik na rynku winien być wyobrażeniem Matki Bożej, jako wyraz czci i wdzięczności mieszkańców, za oswobodzenie miasta z pod władzy wszelkiego rodzaju: Winterów, Koralewskich czy von Haberów.

Pierwszym krokiem w kierunku zrealizowania tych pragnień, było zwrócenie się czynników miarodajnych do art. rzeźb. Marcina Rożka ze zleceniem sporządzenia projektu pomnika.

Nazwisko Marcina Rożka, znane Poznaniowi z licznych dzieł wystawionych w tamecznych salonach sztuki (zwłaszcza wysoce wartościowych płaskorzeźb) a od niedawna znane całej Polsce z racji odtworzenia postaci Bolesława Chrobrego w gnieźnieńskim monumencie, — może być dla nas rękojmią, iż zamiary ojców miasta, sięgają faktycznie wysoko ponad przeciętny poziom.

Korzystając z uprzejmości p. Budowniczego miejsk. mogliśmy, dokładnie obejrzawszy projekt pomnika stwierdzić, że projektodawca, w niezwykle szczęśliwy sposób wszystkie trudności w czas opracowywania projektu nastręczające się, ominął — i skomplikowane zadanie jak nie można lepiej — rozwiązał.

I tak: licząc się z wymienioną na wstępie niejednostajnością tła i równocześnie z faktem, iż pomnik Matki Bożej stanąć ma w centrum handlowem, zupełnie z powagą religijnego charakteru pomnika nie harmonizującem, artysta zrezygnował z figuralnego przedstawienia Madonny.

Natomiast zaprojektował wysoki na 13 metrów obelisk, o kształcie zwężającego się ku górze ściętego czworoboku, a wspartego na t. zw. „wulcach“ barokowych. Na ścianach tegoż obelisku umieścił odpowiednio duże medaljony, w wyrazistej płaskorzeźbie wyobrażające popiersie Madonny.

Ze względu na czterofrontowość pomnika, medaljony te mają być z każdej strony te same jak i ornamenty z emblematami narodowymi ponad medaljonami.

Cały obelisk zaś, otaczać ma basen na wodę o średnicy 7,30 metrów, stanowiący odpowiednie ograniczenie obelisku.

Całość składa się na pełną prostoty harmonję, nie pozbawioną powagi monumentalności, dzięki pokaźnej wysokości.

Nie ulega wątpliwości, iż rynek miasta zyskałby prawdziwie estetyczną, z nim architektonicznie uzgodnioną ozdobę, gdyby projekt Marcina Rożka udało się miastu zrealizować.

Czternaście tysięcy złotych kosztować ma realizacja pomnika, który ma się stać wyrazem wdzięczności i czci ku Królowej Korony Polskiej za przywróconą Jej Koronie wolność,

dalej — wysoce artystyczną ozdobę miasta i trwałem upamiętnieniem się obecnego pokolenia.

Ojcowie miasta uczynili już pierwszy krok.

Drugi krok, kosztujący czternaście tysięcy złotych uczynić muszą wszyscy mieszkańcy Wrześni.

W. M. Turwid.

O wyższe przerachowanie pożyczek państwowych.

Ks. Poseł Stefan Bratkowski (Ch. N.) nadsyła nam kilka uwag w sprawie waloryzacji pożyczek państw., które w skróceniu podajemy:

Sprawiedliwość jest podwaliną państw. Zasadę tę winno państwo stosować wobec własnych zwłaszcza obywateli, bo inaczej wywołuje niechęć i rozgoryczenie, które tylko osłabić mogą jego siłę i odporność. Rozporządzenie Prezydenta Państwa z dnia 17. III. 1924 r., regulujące m. in. sprawę pożyczek państwowych z roku 1918/20 i przyznające posiadaczom tychże schematycznie 1 złoty za 100 marek wpłaconych na pożyczkę państwową, było niezupełnie zgodne ze sprawiedliwością. Kilku posłów sejmowych rozpoczęło walkę na terenie parlamentarnem i przeprowadziło ustawę o wyższem przerachowaniu pożyczek państwowych, uchwaloną w lipcu 1925 r.

Ustawa ta, która jak wiele innych, jest dziełem kompromisu, naprawiła tylko część krzywdy.

Lombardowane pożyczki powinny być zwaloryzowane, choćby z potrąceniem zysku walutowego, osiągniętego na skutek zastawy. Ponieważ znaczna ilość pierwonabywców z rozmaitych, od siebie niezależnych przyczyn, a więc nie z własnej winy, udowodnić nie może, że są pierwotnymi nabywcami pożyczek państwowych, trzeba znaleźć drogę wyjścia, ażeby i tymże dopomóc, kontentując się może dowodem dokonanej w przepisanym czasie konwersji. Tak samo winno się wziąść w obronę spadkobierców zmarłych pierwonabywców, a więc sieroty, wdowy itd.

Obecnie Komisja rozpatrywań stanęła zbyt rygorystycznie na stanowisku, że tylko ci spadkobiercy mają prawo do wyższego przerachowania, których spadkodawcy zmarli po 25 września 1925 r. tj. po wejściu w życie ustawy.

Ustawa o wyższem przerachowaniu z roku 1925 objęła li tylko pożyczki państwowe w roku 1918/20. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmowały przy zakupie 8-mio proc. pożyczki państwowej z roku 1922 i zapisach na nią połowę należności w obligacjach pożyczki z roku 1920, i wiadomą jest rzeczą, że ci posiadacze pożyczek, którzy to uczynili, a którzy temsamem Państwu poraz trzeci dali swe pieniądze, utracili je w zupełności. Jako ilustracja niech posłuży przykład: Ktoś kupił w grudniu 1918 r. za 4000 rubli asygnaty, skonwertował je na 5 proc. długoterminową pożyczkę złotą z roku 1922 i otrzymuje 10,— zł gotówki.

Gdyby zaś te asygnaty z 1918 roku na 4000 rubli trzymał do dnia dzisiejszego, to zgodnie z artykułem II. ustawy z dnia 20. VII. 1925 r. otrzymałby 4400,— zł.

Wynika stąd jasno, że **i pożyczkę państwową z roku 1918-20, wpłacono na 8 proc. pożyczkę złotą z roku 1920, powinno się włączyć do ustawy waloryzacyjnej.**

Gdy uchwalono ustawę w lipcu 1925 r., złoty stał murowany. Obecnie sytuacja się zmieniła. Jeżeli wyższe przerachowanie niema się stać fikcją, trzeba pożyczkę waloryzować w złotych w złocie.

Oto kika ważniejszych poprawek, które może obok innych do ustawy wejść powinny, gdy się ją będzie nowelizować. Suma, która będzie potrzebną na pokrycie tych najsłuszniejszych w świecie pretensji, nie będzie wygórowaną, temwięcej, że ją rozłożyć można na lat 30 i Państwo jeszcze zarobi znaczne sumy na pożyczkach. Zdaje się, że tak Rząd, jak i większość sejmowa, są co do tego obecnie w zgodzie, sądząc przynajmniej po odgłosach w Komisji budżetowej, że ustawa z roku 1925 jest niewystarczająca i nie czyni zadość sprawiedliwość wobec najofiarniejszej części społeczeństwa i że potrzebuje uzupełnienia. Chodzi o prestiż i powagę Państwa.

Termin stawiania wniosków o wyższe przerachowanie, niż to przewiduje ustawa z roku 1925, **kończy się dnia 15. IV. br.** Do tego czasu wnioski o wyższe przerachowanie winny być wysłane do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie.

Wpłynęło dotąd około 100000 wniosków, na których załatwienie ma Komisja badań ca. rok czasu. Dotąd załatwiono około 3000. Korespondencji wpływa codziennie do Urzędu Pożyczek Państw. około 2000. Trudno więc domagać się od Urzędu, aźeby wobec takiego nawału pracy każdemu zaraz odpowiadał. Nie trzeba się więc niepokoić brakiem odpowiedzi lub temczasowem niezałatwieniem wniosku. Wniosek, wysłany przed 15 kwietnia, choćby późniejsze uzupełnienia były konieczne, jest ważny.

Komuniści wileńscy przed sądem

Wilno, 9. 4. Proces przeciwko komunistom oskarżonym o przygotowywanie zamachu, rozpocznie się w wileńskim sądzie okręgowym dnia 12. bm. Z 92 oskarżonych 47 znajduje się w więzieniu a 36 odpowiadać będzie z wolnej stopy. Ośmiu zdołało uciec, jak przypuszczają — do bolszewji. Jako charakterystyczny szczegół zaznaczyć trzeba, że w całej grupie tylko trzech oskarżonych jest narodowości polskiej, reszta należy do „wybranego“ narodu.

Proces ten raz już był na wokandzie, jednakże musiał być odroczony, ponieważ nie stawił się główny świadek, Hercyg. Oprócz oskarżenia o udział w przygotowaniu zamachu, wniesiona będzie jeszcze przeciwko dwom komunistom sprawa o usiłowanie zamordowanie niejakiego Abrama Bułaka, posądzonego o zdradę tajemnic spiskowców. Bułak, aczkolwiek ciężko poraniony, żyje.

- Kronika -

Września, dnia 12 kwietnia 1926 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Juljusza, jutro: Romana.

* **Utworzony swego czasu Komitet**, celem wzniesienia godnego zasłudze poległych za wolność Ojczyzny pomnika na grobie poległych oddał wykonanie pracy p. Robakowskiemu, który z rozpoczęciem wiosny zabrał się raczo do pracy. W najbliższych dniach zacznie się wykonanie nazwisk na marmurowych płytach. Komitetowi znane są 10 następujących nazwisk poległych i pochowanych na wrzesińskim cmentarzu **Kostrzewski** z Zawodzia, Mieczysław **Dądajewski**, Mieczysław **Białecki**, Walenty **Brzóstowicz**, Sylwester **Misiak**, Stanisław **Krotofil**, Franciszek **Grześkowiak**, Józef **Nowakowski**, Antoni **Łagoda** i **Filipowski** oraz jeden żołnierz nieznany z nazwiska a przywieziony z pod Szubina. Aby uniknąć późniejszych uwag i możliwych reklamacji, zwraca się Komitet **po raz ostatni do ogółu obywatelstwa aby najpóźniej do 20 kwietnia b. r. zechciało się orzec i ewentualne braki lub poprawki zgłosić do Administracji Orędownika Wrzesińskiego.**

* **W ostatniej chwili przypominamy** wtorkowy Koncert Orkiestry reprezentacyjnej, jest to zespół złożony z 60 najlepszych muzyków z wszystkich pułków dywizji naszej, wyćwiczony w ostatnich tygodniach pod kierownictwem kapelm. p. ppor. Szała. Jest to nowość, której nie wolno utożsamiać z kapelą pułkową znacznie mniejszą. Potężny ten zespół muzyczny daje swój pierwszy koncert we Wrześni i spodziewać się należy, że znajdzie poparcie P. T. publiczności na jakie na prawdę zasługuje.

— **Miłosław.** (Jarmark.) Dnia 21 kwietnia 1926 r. odbędzie się w Miłosławiu jarmark ogólny. Z powodu wybuchu zarazy płucnej jest spęd bydła na jarmark w Miłosławiu zakazany.

Min. Zdziechowski o ostatniej zwyżce dolara.

Znikoma emisja bilonu. — Bezpodstawne obawy. — Konieczność zwartego frontu przeciwko spekulacji.

Warszawa 9. 4. Od kilku dni na giełdzie odczuwa się tendencję zwyżkową dolara. Bank Polski płacił wczoraj oficjalnie 8.40, a w obrotach prywatnych płacono 8.50, a nawet wyżej. Z tego powodu dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska“ ogłasza rozmowę z min. skarbu p. Zdziechowskim. Na zapytanie o przyczyny obecnej zniżki złotego, p. min. odpowiedział:

— zawsze to samo. Wrażliwość społeczeństwa jest wyzyskiwana przez spekulację. Wiadomość o losach projektów rządowych związanych ze sprawą równowagi budżetu, wywołała atmosferę niepokoju który przy przerażliwieniu społeczeństwa jest najlepszą podstawą dla obecnej spekulacji.

— Czy prawdziwe są pogłoski o pokryciu niedoboru emisją bilonu?

— Proszę temu stanowczo zaprzeczyć — oświadczył z energią minister. — Emisja bilonu od 31 grudnia do dziś, zwiększyła się o niecałe 5 miljonów złotych. Jasne jest, że suma ta nie może ujemnie wpłynąć na kurs waluty.

— A bilans handlowy?

— Bilans handlowy kształtuje się aktywnie i w marcu będzie on wybitnie dodatni. Wogóle przyczyny obecnej zniżki nie są natury gospodarczej.

— Dotychczasowe próby gry na zniżkę kończyły się zawsze opanowaniem. — Tak skończy się i próba obecna. W ograniczeniu obiegu pieniądza i w przeciwstawieniu się wszelkim pomysłom inflacji leży najlepsza broń przeciwko spekulacji na zniżkę i obecnie zakończy się ona jak poprzednie. Niema więc żadnej obawy. — Niema.

— Trzeba zaznaczyć, że w okresie takim, jaki przeżywa społeczeństwo, **winna je cechować odporność na przejawy spekulantów**, dążące do wywołania paniki. Niestety prasa nasza i opinja nie przyczyniają się w należytym stopniu do wytworzenia silnego frontu w tej dziedzinie.

Komuniści warszawscy na ćwiczeniach

Z Warszawy donoszą: Wczoraj bezrobotni usiłowali ponownie w kilku punktach miasta demonstrować. Najpierw o godz. 10 rano zebrali się w liczbie około 250 osób na Placu Saskim. Zamiarem ich było udanie się na plac Teatralny, aby demonstrować przed

magistratem. Uwiadomiona o tym zamiarze policja rozproszyła tłum, który usiłował zebrać się na placu ponownie. Rezerwa policyjna rozpędziła bezrobotnych, którzy z kolei zebrali się znowu na Placu Dąbrowskiego u wylotu ulicy Kredytowej. W ślad za bezrobotnymi nadjechał samochód z rezerwą policyjną, która wyparła demonstrantów w ulicę Marszałkowską w stronę ogrodu Saskiego. U wylotu ulicy Królewskiej tłum rozprószył się. Agenci policyjni aresztowali kilku prowokatorów.

O godzinie 11 przed południem przed ministerjum pracy przybyła delegacja bezrobotnych, którą przyjął dyrektor funduszu bezrobocia p. Szubartowicz. Pan Szubartowicz obiecał bezrobotnym rozpatrzenie ich żądań przez ministra pracy.

Z Gdańska do Polski bez paszportu

Gdańsk, 9. 4. Senat gdański wydał zarządzenie w sprawie zaniechania kontroli paszportów podróżnych, wyjeżdżających **z Gdańska do Polski.** Stanowi to pewne, choć nieznaczne ałatwienie komunikacji polsko-gdańskiej. Należy się spodziewać, że jest to wstęp do dalszych poważnych udogodnień, które Gdańsk powinien uczynić dla podróżnych. W szczególności należy się spodziewać, że **władze gdańskie zniosą zupełnie zbędną kontrolę dokumentów osób, przybywających z Polski do Gdańska.**

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego" № 14

Obwieszczenie w sprawie tępienia owadów.

Masowe, katastrofalne pojawianie się motyli sówki chojnówki w latach 1923, 1924 i 1925 i żer ich gąsienic spowodował w kilkunastu powiatach Województwa nieobliczalne szkody które nie tylko obecnie lecz i w przyszłości dotkliwie dadzą się odczuć całej ludności brakiem drewna mniej może opałowego jak zdatnego do przetarcia i budulcowego nie wspominając o podmokaniu gleby i wzmożonej jej wilgotności, której regulatorem były wycięte obecnie lasy.

W roku bieżącym grożą znowu silnym wystąpieniem dwa wielkie szkodniki z których pierwszy chrabąszcz majowy (melontha vulgaris, Maikäfer) zagraża nietylko drzewom leśnym w daleko większej mierze rolnictwu sadownictwu i warzywnictwu.

Chrabąszcz majowy jest znacznie groźniejszy od innych szkodników, gdyż on szkodzi podwójnie a to: jako owad doskonały przez obżeranie liści, pęczy i kwiatów drzew owocowych i leśnych, i jako tak zwany „pędrak" (Engerling) przez podgryzanie korzonków wszelkich warzyw, ogrodowizn i sadzonek leśnych, a w plantacjach buraków cukrowych wyrządza ogromne szkody.

Samice chrabąszczy w czasie rójki, w kwietniu i maju, wwiercają się do ziemi w miejscach suchszych i świeżo spulchnionych, na 10 do 15 centymetrów i tam partjami składają 60 do 70 jaj, z których 5 tygodniach wywodzą się pędraki, które żerują w ziemi 4 a nawet do 5 lat, poczem się przepoczwarczają i wylatują jako owad doskonały.

Drugim niebezpiecznym szkodnikiem, którego rozmnożenie się zagraża więcej lasom jest motyl brudnica mniszka (Lymantria monacha, Nonne) której gąsienice żerają najchętniej na świerkach, modrzewiach, sosnach, bukach itp.

Opisywanie dokładniejsze zajęłoby wiele miejsca, a sposób niszczenia gąsienic wskazuje się na miejscu.

Przeciwko takim masowym wystąpieniom szkodników może jedynie być pomocnym również masowy wysiłek społeczeństwa i to systematycznie przeprowadzony co rok, — dlatego też zwracam się z prośbą do pp. Nauczycieli szkół tut. powiatu, ażeby przy pomocy dzieci szkolnych, zajęli się w godzinach wolnych od nauk i przy każdej sposobności w miesiącach kwietniu i maju najlepiej w godzinach rannych otrząsaniem chrabąszczy z drzew w sadach i przy drogach niszczeniem ich, jak również pozwalali dzieciom szkolnym do niszczenia gąsienic brudnicy mniszki w lasach.

Zaciąg ochotników w roku 1926.

W myśl art. 62 i 63 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsk. z dnia 23 maja 1924 r. ustalił Pan Minister Spraw Wojskowych następujące warunki podań przez osoby pragnące odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników.

1. Termin wnoszenia do Powiatowej Komendy Uzupełnień, właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania, podań przez osoby ubiegające się o przyjęcie na ochotników do służby w armji lądowej i w marynarce wojennej ustalony został zasadniczo na okres od 20 marca 1926 r. do dnia 1 kwietnia 1926 r. Również po tym terminie będą przyjmowane podania lecz najdalej do dnia 1 lipca 1926 r.

2. Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, których podania przyjmuje się do dnia 7-go lipca 1926 r.

3. Termin przyjmowania podań osób zgłaszających się na ochotników do lotnictwa trwa do dnia 1-go sierpnia 1926 r.

4. Do wojska stałego w charakterze ochotników będą przyjmowani w roku 1926 mężczyźni urodzeni w latach 1906, 1907 i 1908.

5. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni, nie mają natomiast prawa wyboru poszczególnych formacyj. Ochotnicy przyjmowani są wyłącznie do służby linjowej (nie mogą być przyjmowani do służby administracyjno-kancelaryjnej).

6. Osoby mające zamiar odbyć służbę w wojsku stałem w charakterze ochotników, powinny złożyć od dnia ogłoszenia zaciągu ochotniczego do czasu wskazanym powyżej (pkt. 1, 2 i 3) do Powiatowej Komendy Uzupełnień właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania, własnoręcznie pisane podanie z życiorysem petenta i dołączyć następujące dokumenty:
   a) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
   b) metrykę urodzenia,
   c) świadectwo moralności, zalegalizowane przez władze administracyjne,
   d) zezwolenie ojca względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska,
   e) pisemne zobowiązanie do służby w wojsku stałem, przez czas określony ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Podania oraz załączniki nie podlegają opłacie stemplowej.

7. Od ochotników do marynarki wojennej wymaga się ponadto:
   a) świadectwo szkolne z ukończenia conajmniej 2 klas szkoły powszechnej,
   b) zobowiązanie do dwuletniej służby w marynarce wojennej, oraz zobowiązanie do pozostania po ukończeniu dwuletniej służby jeszcze na okres jednego roku w charakterze szeregowego nadterminowego.

8. Ochotnicy, zgłaszający się do lotnictwa powinni złożyć prócz podania i dokumentów wymienionych w punkcie 6.:
   a) świadectwo szkolne z ukończenia conajmniej 6 klas szkoły powszechnej,
   b) świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła
   c) zobowiązanie do dwuletniej służby w lotnictwie, oraz zobowiązanie do pozostania po ukończeniu dwuletniej służby jeszcze na 3 lata w charakterze mechanika, pilota lub strzelca, jako szeregowego nadterminowego.

Ochotnicy, mający warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej nie mogą być przyjmowani do czołgów, wojsk aeronautycznych, taborowych, samochodowych i intendantury.

10. Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w terminie ogólnego poboru rocznika 1905 przyczem termin stawienia do komisji poborowej będzie wskazany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1905.

11. Po terminie ogólnego poboru, przeglądu ochotników dokonują dodatkowo komisje poborowe.

12. Podania zgłaszających się na ochotników po terminie wskazanym w pkt. 1, 2 i 3 zostaną załatwione odmownie.

Składki i pokwitowania

— W miejsce przybycia na przedst. Chrześniaka Wojennego złożyła J. W. Pani prezyd. Zychlińska 30 zł, na rzecz Bractwa Strzeleckiego.

Dział zadań umysłowych

Rozwiązanie szarady z nr. 36 „Orędownika".

Z chwili doświadczeń, panie Doktorze
Wasza skreślona szarada,
Bo dziś to całe życia podłoże
To jedna **arlekinada.**
Czy na ulicy, czy to w salonie
Zda się, że wszędzie już włada,
Przebija w mędrców czy laików gronie,
Zawsze co? — arlekinada.
Do władców krain już się dziś wkrada
Przystraja się w dostojeństwa
Prawie, że wszędzie arlekinada
Czyli po prostu błażeństwa.
Niech mi zarzuci kto chce przesadę
Tego samego fakta dowiodą.
A gdym Doktorku odgadł szaradę
Nie zawiedziesz mnie z nagrodą. B. B.

Rozwiązań trafnych nadesłało 15. Przez losowanie wziął I-szą nagrodę Feldmana Wybór poezji młodej Polski Tadeusz Goździewicz z Czachrowa, II. nagrodę „Jokaja Atlantyda" Henryk Krawczyk z Wrześni.

I ostatni konkurs wywołał wielkie zainteresowanie naszych abonentów, a p. Bol. Barciszewski znowu wierszem udatnym swoim rezweselił wszystkich. Orędowniki z zadaniami i wierszem zostały w mig rozchwytane tak, że Redakcja była wręcz w kłopocie, czy wszystkim swoim abonentom numery będzie mogła dostarczyć. Redakcja podaje niniejszem rozwiązanie konkursowych ostanich zadań.

I. **Składanka:** Oby fortuna mnie wybrała
i zbiór monet mi przyznała.
Uściskałbym fundatora,
także pana Redaktora.

II. **Arytmogryf:** 1-p, 2-d, 3-o, 4-w, 5-m, 6-ż, 7-e, 8-b, 9-l, 10-y, 11-r, 12-a, 13-k, 14-b, 15-t, 16-ę, 17-n, 18-z, 19-i, 20-c, 21-ł, 22-u, 23-g, 24-h, 25-s, 26-m.

w	e	r	B	e	n	y
	a	t	o	m	y	
	b	o	ż	e	k	
	a	d	e	l	a	
n	ę	d	z	a	r	z
	z	a	b	ó	r	
k	a	n	a	r	i	s
	t	o	w	a	r	
	n	i	P	o	n	
	c	z	o	ł	o	
	k	u	l	i	g	
a	h	a	s	w	e	r
o	m	i	k	r	o	n
		l	ę	k		

Boże zbaw Polskę!

III. **Logogryf:**

s	ingalez	i
m	antu	a
a	tlanty	k
c	erekwic	a
z	achó	d
n	eb	o
e	(Boulogne)	b
o	phi	r
b	ramaputr	a
i	ra	k
a	leksandrj	a
d	ieveno	w
k	urni	k
i	slandj	a
u	rung	u
B	uenos-Ajre	s
a	(zambezja)	z
r	ateno	w
t	arragon	a
k	u	r
o	rzy	c
w	iatk	a

Smaczne obiadki u Bartkowiaka,
dobra kawka u Szwarca.

Trafne rozwiązania wszystkich zadań nadesłało 45 abon. Z Wrześni: Eleonora Wągrowska, B. Schnitter, H. Degnerówna Z. Konieczny, Stan. i Andrzej Mazurowie, D. Sierszulski, Edm. Nawrocki, A. Szymański, Wacław Chlebowski, M. Barciszewski, F. Sobczyk, E. Olbrych, J. Łagoda, Iza Kuczkowska, St. Kaczmarek, E. Wadzyński, W. Ostrowski, W. Banaszak, M. Grześkowiakówna, L. Stankowski, E. Sobkowiak, Z. Wojciechowski, A. Kizierowski, Anna Konieczna, Wł. Józefik, Tad. Wadzyński, Zofja Rosicka, F. Degner, J. Jaraczewski, A. Sobisz, Felicja Szyperska, M. Kaliszewski, Marja Schoenówna, Kaz. Hoffmann, Sierszulski. Z Gozdowa: Marja Ostrowiczówna, Cz. Koczorowski, Tad. Goździewicz. Z Szemborowa: Kaz. Rosicki i Irenka Samulska. Z Miłosławia: Felicja Matuszewska, Ludwik Grajek. Z Gorazdowa: Tadeusz Dodot. Z Kaczanowa Handke. Z Borzykowa: Edw. Tabaka.

Przez losowanie przypadły nagrody nast. osobom: Zbiór monet otrzymał p. Barciszewski; obraz „Zimę w lesie" otrz. Zofja Rosicka; mendel jaj do picia otrz. L. Stankowski; znaczki konstyt. otrz.: E. Olbrych, Z. Konieczny, W. Ostrowski, E. Sobkowiak, W. Józefik. Dwa centnary kartofli otrz. Z. Wojciechowski; „Dąb Tassa" (sztych) otrzymała Iza Kuczkowska; „Liceum Warszawskie" (sztych) otrz. Marja Schoenówna.

W przyszłości przy rozwiązaniach „arytmogryfów" należy podać także i klucz liter (jak wyżej). Klucz ten podała sama tylko Irenka Samulska z Szemborowa. Za to Redakcja przeznacza dla niej osobną jeszcze nagrodę książkę Daniłowskiego „Ida płacze". Zaś za wręcz artystyczne wykonanie rozwiązanie zadań osobną jeszcze nagrodę przeznaczyła Redakcja dla Mieczysława Barciszewskiego (druga nagroda), Czesł. Koczorowskiego, Marji Ostrowiczównej. Ostatni otrzym. fotografję przedstawiającą sławną bazylikę w S.

Wszystkie nagrody są do odebrania w redakcji. Kartofle i jajka zostaną odstawione wprost do domu. W przyszłości Redakcja uwzględniać będzie przy losowaniu tylko te osoby, które zupełnie bez błędu rozwiążą zadania konk. W obecnym konkursie zamiast „Ophir" i „Tarragona" pięciu abonentów błędnie podało „Oraphir" i „Targona". Takiego miasta i takiej prowincji nie ma na świecie.